

chatka

C **F** **C**
kozy skaczą choć pochyłych drzew tu nie ma
F **C**
na drewnianym ganku lampa grzeje ćmy
d **G**
dym z komina się unosi
E **a**
dzień kolację rozpoczyna
F **E**
Otryt już obmyśla co postawić ci

a **G** **a**
ref. przy kominku czas schować przed nocą
G **C**
przymrużyć oczy – tu można tak żyć
d **G** **C** **a**
kołyska niech krąży sprawnie z rąk do rąk
F **E**
bynajmniej nie pusta
a
teraz polej mi

dwa bochenki ser skrojony już na stole czeka
piec rozgrzany chciałby zmienić zioła w dym
co wywróży czy odgadnie
która świeca pierwsza zgaśnie
kto zmęczony najbardziej będzie dziś

ref.

a kominek grzeje muzy w mokrych butach przyszły
trzeba wołać je dopóki pióra schną
niech zostaną tu do rana
śpiewem swoim nas zabawią
choć trochę na pogodę klną

ref.

jaskółki tak wysoko dziś latają
czemu nocą - wszak zmęczone są po dniu
inne mogą je zastąpić
tylko jedno jest pytanie
jakim głosem zaśpiewają nam do snu

ref.